

Kazachstan – szukanie winnych

9 stycznia 2022

Sytuacja w Kazachstanie pozostaje napięta. Jak dowiedział się portal „Strajk” w centrum Ałmaty wciąż toczą się walki, choć nie wiadomo dokładnie kogo z kim. Jednak MSZ Rosji informuje, że położenie „idzie ku lepszemu”.



Na razie wiadomo jedynie, że prezydent Kazachstanu Tokajew pozostaje na stanowisku i wydaje się, że panuje nad sytuacją. Reakcje Zachodu świadczą o niepewności, jak oceniać wydarzenia, poza tradycyjnymi próbami stworzenia narracji, że Rosja jest winna wszystkiemu, co się wydarzyło w Kazachstanie. Aresztowanie szefa bezpieczeństwa

Poza wzajemnie sprzecznymi informacjami, że przewrót przygotowywany był przez jełbasy („wódz narodu” – tytuł dożywotni) Nazarbajewa, i że Nazarbajew uciekł lub nie żyje, na razie jedno jest pewne, że ekipa Tokajewa próbuje wskazać społeczeństwu winnych.

Po zdymisjonowaniu rządu (mianowanego przez Nazarbajewa przed odejściem), następnym krokiem było aresztowanie „szarej eminencji” władzy, szefa Narodowego Komitetu Bezpieczeństwa Karima Masimowa.

O Masimowie, jak głoszą niepotwierdzone informacje, krewnym Nazarbajewa, pojawiało się mnóstwo plotek. Wśród nich te, że miał kontakty, a nawet był agentem kilku wywiadów zachodnich, w tym MI-6 i CIA. Jednak pewne jest to, że Masimow trafił do polityki z mianowania Nazarbajewa i z biznesu, na którym dorobił się ogromnych pieniędzy. Najpierw był szefem administracji prezydenta Nazarbajewa, potem szefem Narodowego Komitetu Bezpieczeństwa. Na tym stanowisku miał kontrolować przekazanie władzy Tokajewowi z rąk Nazarbajewa w taki sposób, by chronić interesy jełbasy i jego rodziny, licznie

rozmieszczonych na odpowiedzialnych i intratnych stanowiskach. Przy okazji, jak twierdzą rosyjscy eksperci, Masimow na tym stanowisku miał zebrać taką ilość kompromitujących materiałów na wszystkich kazachskich polityków, że uczyniło to z niego nader wpływową postać.

Co grozi za zdradę stanu?

Masimow, razem z całym kierownictwem NKB został zatrzymany i osadzony w areszcie pod zarzutem zdrady. Według kodeksu karnego Kazachstanu, grozić mu może do 15 lat więzienia.

„Bez zdrajców na wysokich stanowiskach, szczególnie w organach siłowych, byłoby niemożliwe to zrealizować [próbę przewrotu – przyp. red]” powiedział Jermuhamet Ertysbajew, były doradca pierwszego prezydenta. To może wskazywać na to, że właśnie Masimowa i jego współpracowników obarczy się winą za przygotowywanie przewrotu. Jednocześnie posłużyć to może do usunięcia z szeregów władzy wszystkich ludzi Nazarbajewa.

Autorstwo: Maciej Wiśniowski

Źródło: Strajk.eu